

Sygn. akt I ACa 951/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Aleksandra Korusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2022 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. S., M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 08 grudnia 2021 roku., sygn. akt I Cgg 53/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Aleksandra Korusiewicz

Sygn. akt I ACa 951/22

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i M. S. w pozwie z dnia 11 października 2019 roku domagali się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. solidarnie na ich rzecz kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną ruchem zakładu górniczego na nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prowadzi księgę wieczystą numer (...), a także zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm. W piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2021 roku powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 372.771 zł wraz ze szczegółowo wskazanymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznała fakt posiadania nieruchomości na terenie górniczym, na którym prowadzi eksploatację, co może powodować powstawanie szkód górniczych.

Podniosła m.in., że roszczenie powodów jest przedawnione skoro już w 2008 roku przechyl budynku był tożsamy z obecnym.

Wyrokiem z dnia 08 grudnia 2021 roku, sygn. akt I Cgg 53/21 Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 372.771 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 12.000 zł od dnia 07 lutego 2020 roku do dnia 20 maja 2021 roku i od kwoty 372.771 zł od dnia 21 maja 2021 roku do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałym zakresie powodów oddalił (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 3.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 21.134,55 zł tytułem opłaty, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni i zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są współwłaścicielami we wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości położonej w R. przy ulicy (...), na której położony jest budynek mieszkalny. W piśmie z dnia 7 czerwca 2019 roku powodowie zgłosili pozwanej szkody, które wystąpiły na ich nieruchomości. Wskazali, że mają one postać wychylenia, pęknięć, deformacji, zawilgocenia piwnic oraz deformacji terenu i szczegółowo je wymienili. Nadmienili, że wiedzę o tych szkodach powzięli w okresie od roku 2018 do nadal. W dniu 2 sierpnia 2019 roku zostały przeprowadzone oględziny nieruchomości z udziałem przedstawicielki pozwanej oraz powoda A. S..

Pozwana w dniu 29 sierpnia 2019 roku przesłała powodom projekt ugody, w której zobowiązała się do naprawy pęknięć i zarysowań ścian, zdeformowanej stolarki okiennej w kuchni i łazience na parterze, rozszczelnienie parkietu na korytarzu na parterze, pęknięcia tynków ścian zewnętrznych i pęknięcia tynków cokołów ścian zewnętrznych. Pozwana nie uznała za szkody górnicze deformacji nawierzchni kostki betonowej, spękań posadzki piwnic i poddasza, zawodnienia pomieszczeń piwnicznych, pęknięć szkliva płytek ceramicznych ściennych w kuchni, deformacji posadzki w klatce schodowej. Do zawarcia ugody między stronami jednak nie doszło.

Jak ustalił Sąd Okręgowy powodowie nabyli budynek mieszkalny w 1997 roku i od tego czasu wiele elementów budynku było remontowanych, w tym podłogi i posadzki. Przechyli posadzek w poszczególnych pomieszczeniach są zróżnicowane i zawierają się pomiędzy 14 mm/m w pomieszczeniach nieremontowanych do 9 mm/m w pomieszczeniach remontowanych. Budynek podlegał skutkom eksploatacji górniczej, która doprowadziła do jego wychylenia. Pomiary wychylenia budynku dokonane w 2008 roku wykazały wypadkowe wychylenie o wielkości 12,9 ‰, przy czym dla mierzonych narożników wynosiło ono 6,3 ‰ x 9,5 ‰, 9,5 ‰ x 13,2 ‰ i 1,6 ‰ x 11,9 ‰. Pomiary dokonane w 2019 roku wykazały wypadkowe wychylenie w wysokości 12,7 ‰, lecz pomiary wychylenia tych samych narożników wykazały wystąpienie pewnych zmian wychylenia, które odpowiednio wynosiło 7,3 ‰ x 9,4 ‰, 9,7 ‰ x 10,8 ‰ i 4,5 ‰ x 11,4 ‰. Wyniki te jednoznacznie wskazują, że wychylenie budynku uległo w tym czasie zmianie, szczególnie w zakresie narożnika prawego górnego na przedłożonych szkicach pomiarowych. Sąd Okręgowy nadmienił, że różne wychylenie dla poszczególnych pomieszczeń w przypadku dokonania naprawy przez poziomowanie posadzek skutkowałoby powstaniem różnej wysokości podłóg w poszczególnych pomieszczeniach budynku.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w budynku powodów występuje również zawodnienie i zamknięcie ścian i posadzek w piwnicy, które wymagają osuszenia oraz odgrzybienia, a także naprawy drenażu. Koszt remontu budynku bez jego rektyfikacji wynosił 58.044,06 zł, a utrata wartości budynku na skutek jego przechyłu wynosi 94.428 zł. Koszt remontu wraz z rektyfikacją to 533.338,99 zł brutto, przy wartości budynku wynoszącej 372.771 zł.

W ramach oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia powyższe poczynił przede wszystkim w oparciu o opinie biegłego R. D., które w pełni podzielił, gdyż zostały sporządzone w sposób rzetelny, zaś wnioski z nich płynące były jasne i logiczne. Biegły odniósł się także do zarzutów strony pozwanej zgłoszonych po opracowaniu opinii zasadniczej, a ostateczne wątpliwości rozwiąły ustne wyjaśnienia biegłego złożone na rozprawie, do których strony nie wniosły zastrzeżeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie za zasadne w znacznej części.

Swoje rozważania rozpoczął od stwierdzenia, że w sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku - Prawo geologiczne i górnicze. Data powstania szkody w czasie obowiązywania tej ustawy i jej związek z eksploatacją górniczą pozwanej zostały w niniejszej sprawie bezspornie ustalone na podstawie opinii biegłego R. D., gdyż szkoda powodów ulegała powiększeniu. W świetle powyższego powodowie w związku z uszkodzeniami w swoim mieniu byli uprawnieni do żądania naprawienia przez pozwaną szkody w sposób przez siebie określony.

Zgodnie z art. 144 ust. 1 prawa geologicznego i górniczego, powodowie jako właściciele nieruchomości nie mogą sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Mogą jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą, przy czym w myśl art. 145, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdują m.in. art. 435 § 1 k.c. i art. 361 k.c. Zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 zd. 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Ostateczną granicą odpowiedzialności jest wartość uszkodzonej rzeczy tj. wartość odtworzeniowa budynku powodów.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynika, że naprawa budynku mieszkalnego powodów powinna polegać na rektyfikacji całej bryły budynku i naprawie uszkodzeń lub na wypłacie odszkodowania. Według obliczeń biegłego wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego wynosi brutto 372.771 złotych. Wartość ta jest niższa od kosztów rektyfikacji całej bryły budynku mieszkalnego i jego naprawy, który został oszacowany przez biegłego na kwotę 553.388,99 złotych brutto. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie kwestionowała wyliczonej przez biegłego wartości budynków ani kosztów naprawy.

W tym stanie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powodów kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości. Zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie tej kwoty jest zasadne, gdyż jest ona niższa od kosztów rektyfikacji, która z uwagi na istniejące wychylenia i ich zmiany dla poszczególnych narożników budynku powinna mieć zastosowanie w tej sprawie. Powyższe kwoty na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od pierwotnej kwoty żądania pozwu tj. kwoty 12.000 złotych liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanej pozwu do dnia doręczenia pozwanej pisma zawierającego modyfikację powództwa oraz od pozostałych kwot od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej pisma rozszerzającego żądanie pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin „niezwłocznie” należy rozumieć jako „realny”, w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok SN z 13.12.2006 r., sygn. akt II CSK 293/06, za: wyrok SN z 11.02. 2010r., sygn. akt I CSK 262/09). Brak więc podstaw do odstępstwa od obowiązującej w prawie cywilnym zasady, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, nawet jeśli kwestionuje jego istnienie lub wysokość (por. wyroki SN z 13.10.1994 r., sygn. akt I CRN 121/94, z 17.05.2000 r., sygn. akt I CKN 302/00 i z 22.10.2003 r., sygn. akt II CK 146/02). Pozwana w dacie wytoczenia pozwu miała już wiedzę, że roszczenia w tak niskim zakresie na pewno będą zasadne, gdyż wcześniej otrzymała zgłoszenie szkody i przeprowadziła w dniu 2 sierpnia 2019 roku wizję na nieruchomości, która potwierdziła znaczny stopień uszkodzeń. W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy oddalił dalej idące roszczenia powodów odnoszące się do odsetek.

Po myśli art. 100 zdanie drugie k.p.c. Sąd Okręgowy obciążył pozwaną pełnymi kosztami postępowania, gdyż powodowie utrzymali się prawie w całości w swoich roszczeniach, a ulegli jedynie co do części odsetek. Koszty zastępstwa procesowego rozliczył jednak według stawek wynagrodzenia pełnomocnika dla roszczenia pierwotnego.

W punkcie 4 sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o dalszych kosztach postępowania obejmujących opłatę od pozwu, od której uiszczenia powodowie byli zwolnieni z mocy ustawy oraz wynagrodzenie biegłego. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 108 k.p.c., co ma miejsce właśnie w wypadku kredytowania kosztów sądowych przez Skarb Państwa przy zwolnieniu stron od kosztów z mocy ustawy, koszty te ponosi strona pozwana. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej różnicę pomiędzy opłatą należną od uwzględnionego powództwa i pozostałej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana (...) S.A. w K. zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1. co do kwoty 336.109,43 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w punkcie 3. w zakresie orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego i w konsekwencji w punkcie 4. o kosztach sądowych. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treścią wydanej opinii biegłego R. D., a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz dowolność w ocenie zgromadzonych dowodów polegające na przyjęciu, że opinia biegłego sądowego w zakresie, w którym ustalił on przebieg wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomości powoda potwierdziła brak podstaw do przyjęcia za zasadny zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwaną,

2. art. 327¹ k.p.c. poprzez błędne zastosowanie oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa,

3. art. 442¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 91 i art. 92 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku – Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2005 roku, nr 228 poz. 1947 z późn. zm.) poprzez ich nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy polegające na niesłusznym przyjęciu, iż roszczenie powoda o prostowaniu budynku nie uległo przedawnieniu,

4. art. XXVI i XLIX ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – przepisy wprowadzające Kodeks cywilny w związku z art. 3 kodeksu cywilnego i z powołaniem się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 75/13 poprzez ich wadliwą interpretację i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, iż do rozstrzygnięcia sporu należało zastosować przepisy nowej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 09 czerwca 2011 roku zamiast ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku, tj. wcześniej obowiązującego prawa geologicznego i górniczego.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów sądowych zasądzonych od pozwanej. Ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ramach wniosków dowodowych wniesli o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia kompletnych akt dotyczących naprawy szkód górniczych na nieruchomości powodów przeprowadzanych przez pozwaną i jej poprzednika prawnego (...) S.A., w tym w szczególności dokumentów zawierających stanowisko pozwanej co do szkody w postaci wychylenia budynku mieszkalnego powodów celem wykazania uznania przez pozwaną roszczenia powodów o naprawę szkody górniczej w postaci wychylenia budynku mieszkalnego od pionu, ciągłego oddziaływania eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów, nadużycia prawa przez pozwaną, pozycji przedsiębiorcy dysponującego stosownymi służbami oraz informacjami co do sytuacji geologiczno-górniczej w rejonie położenia nieruchomości powodów, uchylenia się przez pozwaną od naprawy szkód górniczych.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że pozwana nie wykazała aby w latach wcześniejszych powodowie występowali o naprawienie szkody w postaci wychylenia budynku mieszkalnego od pionu. Nadto, skoro pozwana nie

zakwestionowała roszczenia powodów co do zasady, to tym samym nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geologii i geodezji. Stosownie do stanowiska procesowego stron postępowanie dowodowe zostało ograniczone do opinii biegłego z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

W uzupełnieniu ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o dowody zawnioskowane przez powodów Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 05 maja 2008 roku powód A. S. zwrócił się do poprzednika prawnego pozwanej (...) S.A. Oddział KWK (...) z wnioskiem o naprawienie szkody powstałej na jego nieruchomości w R. ul. (...) zapisanej w księdze wieczystej nr (...). Wśród uszkodzeń wymienił: pęknięcia ścian zewnętrznych i wewnętrznych budynku, pęknięcia parapetów zewnętrznych, zakleszczenie okien, pęknięcia kominka, powstanie szczelin w parkietach, liczne pęknięcia i wybrzuszenia w posadzkach piwnic, pęknięcia wzdłuż stropów, spękania kominów uszkodzenie okna z płytek w garażu, pęknięcie posadzki balkonu, uszkodzenie płytek w łazience, przechylenia i spękania ogrodzenia. W dniu 31 lipca 2008 roku przeprowadzono oględziny nieruchomości powodów. W protokole z oględzin wymieniono stwierdzone uszkodzenia i odnotowano, że według oświadczenia właściciela grzejniki grzeją do połowy. W odpowiedzi z dnia 06 grudnia 2008 roku (...) S.A. poinformowała powoda, że budynek wykazuje bardzo nieznaczne wychylenie (około 10‰), które nie mogło spowodować zakłóceń instalacji centralnego ogrzewania. Wskazane uszkodzenia takie jak: przecieki dachu nad garażem, pokojem na piętrze oraz schodami były usuwane w trakcie ostatniego remontu (około 2006 roku) i wobec bardzo niewielkich wpływów poeksploatacyjnych nie mogło dojść do ponownego ich uszkodzenia. Ponadto, nie uznaje za szkodę górniczą uszkodzenia parkietu oraz rozszczelnienie układu okiennego (brak istotnych pęknięć stropów czy ścian w obrębie uszkodzonych elementów). W pozostałym zakresie uszkodzeń opisanych w protokole oględzin, Kopalnia skłonna jest do zawarcia ugody na ich naprawę (termin 2010 rok). W dniu 06 października 2008 roku została zawarta pomiędzy stronami ugoda nr 238/08, do której w dniu 10 maja 2010 r. strony zawarły aneks nr (...). W § 2 ugody wskazano, że w budynku mieszkalnym na skutek ruchu zakładu górniczego ujawniła się szkoda w postaci spękań i zarysowań ścian zewnętrznych, wewnętrznych, cokołu, fasad, stropów, pęknięć płytek na balkonach, pęknięć luksferów, pęknięć ścian kominka, pęknięć schodów – zejście do piwnicy, pęknięć posadzek piwnicznych. Zgodnie z ich postanowieniami naprawy uszkodzeń poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego zobowiązał się dokonać przedsiębiorca.

Wskazanych ustaleń faktyczne Sąd Apelacyjny dokonał w oparciu o dowody z dokumentów przedstawione przez pozwaną, których prawdziwości strony nie kwestionowały.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny za własny przyjął prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, czyniąc go podstawą swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd I instancji dokonał w granicach swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczególnie odnosi się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując jednocześnie potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Należy podnieść, że w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł

swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie znajdował uzasadnienia podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie jest w stanie wzruszyć przedstawiona w zarzutach apelacyjnych de facto jedynie polemiczna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa ze znajomością problematyki szkód górniczych wyrażona ogólnikowym zarzutem, iż opinia biegłego w zakresie, w którym ustalił przebieg wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomości powodów potwierdziła brak podstaw do przyjęcia za zadany zarzut przedawnienia roszczenia. Przyjmuje się, iż sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami faktycznymi, które sąd ustalił w toku postępowania, gdy sąd wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy lub nie ocenił wszystkich dowodów w sprawie. Zarzut ten może być skuteczny wówczas, gdy stan faktyczny nie stanowi harmonijnej całości, na przykład w stanie faktycznym zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami, gdy sąd w uzasadnieniu stwierdzi, że daje wiarę wszystkim dowodom, mimo iż pozostają one ze sobą w takim stosunku, że prowadzą do sprzecznych ze sobą wniosków lub gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków niż te przyjęte przez sąd nie będą ocenione negatywnie. Żadna z opisanych sytuacji nie zachodziła w niniejszej sprawie. Wbrew zarzutowi zarówno z opinii zasadniczej, jak i opinii uzupełniających, w tym w szczególności z ustnych wyjaśnień biegłego R. D. złożonych na rozprawie w dniu 09 listopada 2021 roku, w trakcie których biegły odniósł się do pisma procesowego pozwanej z dnia 13 maja 2021 roku i dołączonych do niego szkiców z pomiarów wprost wynikało, że przechył budynku w 2008 roku (12,7 %) i w 2019 roku (12,9%) był bardzo zbliżony, jednak szkoda spowodowana wychyłem w 2008 roku nie jest tożsama ze szkodą stwierdzoną podczas pomiaru w 2019 roku. Biegły sądowy zwrócił uwagę na wypadkowe wychylenie naroży budynku mieszkalnego, szczególnie prawego górnego narożnika na szkicach pomiarowych, które były różne w 2008 roku i w 2019 roku. Podał także analizie wypadkowe wychylenie narożnika prawego dolnego w 2008, które wówczas wyniosło 14,52%, a w 2019 roku wyniosło 16%. Oznacza to, że na skutek eksploatacji górniczej na przestrzeni tych lat budynek powodów ulegał różnym wychyleniom. W tym stanie trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej przechyłem nie mógł rozpocząć się w 2008 roku skoro szkoda ulegała powiększeniu. Niezależnie od powyższego, jak ustalił Sąd Apelacyjny powodowie nie zgłaszali uprzednio, także w 2008 roku pozwanej ani jej poprzednikowi prawnemu roszczenia o naprawienie szkody związanej z przechyłem budynku. Z dokumentacji przedłożonej w toku postępowania apelacyjnego wynika natomiast, że powodowie wzięli nieprawidłową pracę centralnego ogrzewania z wychyleniem budynku mieszkalnego. Pismem z dnia 06 października 2008 roku poprzednik prawny pozwanej poinformował jednak powoda, że budynek wykazuje nieznaczne wychylenie (około 10 %), które nie mogło spowodować zakłóceń w instancji centralnego ogrzewania. Zatem powodowie mogli co najwyżej powziąć wiedzę odnośnie przechyłu budynku wynoszącego około 10%, który w ocenie pozwanej pozostawał bez wpływu na funkcjonowanie centralnego ogrzewania. Nie mieli natomiast wiedzy, jaki wpływ na konstrukcję budynku i tym samym na rozmiar szkody ma przechył wynoszący wówczas zdaniem pozwanej około 10 %, a obecnie uległ powiększeniu.

Za nieuzasadniony należało także uznać zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. Sporządzone w sprawie uzasadnienie umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu I instancji w ramach kontroli instancyjnej. Zawiera ono bowiem wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd I instancji przy tym wskazał, że ustalenia poczynił w oparciu o dokumenty, które wprost wymienił w uzasadnieniu. Należy podkreślić, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia sądu I instancji może stanowić podstawę dla skutecznego podniesienia zarzutu apelacyjnego, lecz tylko takie, które

uniemożliwia sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli prawidłowości orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 2018 r., III CSK 51/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 listopada 2017 r., VI ACa 1212/16), a takowego Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w niniejszej sprawie, choć słusznie pozwana podnosi, iż Sąd Okręgowy nie odniósł się do zgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zarzutu przedawnienia. Nierozpoznanie tego zarzutu pozostaje jednak bez wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, skoro zarzut ten mógł być także skutecznie podniesiony i rozpoznany w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w tym w szczególności w zakresie przyjęcia, iż w sprawie zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 09 czerwca 2011 roku - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz.U. z 2022 roku, poz. 1072).

Zarzut naruszenia art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. w związku z art. 91 i art. 92 ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku – Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. z 2005 roku, poz. 1947 ze zm.) należało uznać za niezasadny. Pierwszego pomiaru wychylenia budynku powodów poprzednik prawny pozwanej dokonał w 2008 roku, a w piśmie z dnia 06 października 2008 roku poinformował powoda, że stwierdzone wychylenie (około 10‰) nie mogło spowodować zakłóceń w instalacji c.o. Powodowie w tamtym okresie nie zgłaszali szkody w budynku związanej z jego wychyleniem. Bezspornie natomiast pozwana zarówno w 2008 roku, jak i obecnie prowadzi eksploatację górnictwem, która ma wpływ na nieruchomość powodów, w tym także w zakresie wywołania szkód górniczych. Jak wskazano wyżej z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że wychylenie budynku do daty zgłoszenia szkody spowodowanej tym wychyleniem tj. do 2018 roku uległo zmianie, co potwierdza różne położenie narożników budynku w latach 2008 i 2019. W wyroku z dnia 8 maja 2014 r. (V CSK 370/13, Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że „jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu; dotyczy to jednak tylko początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 442⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c.), liczonego od dnia nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę (zob. uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68 i z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96 Legalis). Na bieg trzyletniego terminu, liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wpływa to jedynie w ten sposób, że po upływie dziesięciu lat od ustania czynu o charakterze ciągłym będącego źródłem szkody, kończy bieg jeżeli się rozpoczął również ten trzyletni termin (jeżeli się on nie rozpoczął, to nie może on oczywiście już się rozpocząć)”. Skoro wychylenie budynku powodów, potwierdzone odniesieniem się do narożników uległo w tym czasie zmianie, a zatem szkoda ulegała powiększeniu ostatecznie zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że w sprawie zastosowanie znajdują przepisy prawa geologicznego i górniczego z dnia 09 czerwca 2011 roku, które weszły w życie z dniem 01 stycznia 2012 roku. Sąd Apelacyjny przy tym zauważa, że podążając za stanowiskiem pozwanej, można by dość do wniosku, że budynek powodów uległ „prostowaniu” skoro przechył w 2008 roku wynosił 12,9‰, a w 2019 roku wynosi 12,7‰, a tak przecież nie jest. Z tych też względów w sprawie brak było postaw do podzielenia przywołanego przez pozwaną poglądu Sądu Najwyższego przedstawionego w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, sygn. akt III CZP 75/13 odnośnie zastosowania przepisów ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku – prawo geologiczne i górnicze.

Zgodnie z art. 149 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, roszczenia z tytułu szkód górniczych przedawniają się z upływem 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie. Powodowie wskazali, że wiedzę o wychyleniu budynku powzięli w 2018 roku, a zatem dochodzone roszczenie nie jest przedawnione, skoro pozew w sprawie został wniesiony w październiku 2019 roku.

Na zakończenie należy dodać, na co także zwrócili uwagę powodowie w odpowiedzi na apelację iż zarzut ten jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Poszkodowani ruchem zakładu górniczego powodowie nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa, a swą przedprocesową aktywność dostosowywali do informacji uzyskiwanych od poprzednika prawnego pozwanej. Pozwana dysponuje całym technicznym, eksperckim i prawnym zapleczem, czego pozbawiony jest z reguły poszkodowany jej działalnością obywatel. Pozwana i jej poprzednik prawny nie poinformowali rzetelnie powodów w 2008 roku o prawidłowym rozmiarze przechyłu, ani o tym, jaki ma on wpływ nie tylko na centralne ogrzewanie ale przede wszystkim na konstrukcję budynku mieszkalnego. Świadczy to o braku lojalności pozwanej względem powodów.

W niniejszej sprawie wystąpiły wszystkie elementy odpowiedzialności deliktowej pozwanej stosownie do art. 144 i 145 prawa geologicznego i górniczego w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Bezsporne było, że na nieruchomości powodów oddziaływał ruch zakładu górniczego pozwanej i to pozwana winna naprawić szkody górnicze powstałe na w/w nieruchomości w wyniku tego ruchu.

W tym stanie zasadzie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny jako niezasadną apelację pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 2 sentencji stosownie do treści art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 7) w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 roku, poz. 365 ze zm.).

SSA Aleksandra Korusiewicz